

ISSN 1392-8295



**UK**  
Uniwersytet  
Jana Kochanowskiego w Kielcach

mokslo darbai      transactions

# RESPECTUS PHILOLOGICUS

2013 Nr. 23 (28)

## RESPECTUS PHILOLOGICUS Nr. 23 (28)

### MOKSLINIS TĖSTINIS LEIDINYS

Leidžia Vilniaus universiteto Kauno humanitarinis fakultetas ir Jano Kochanovskio universiteto Humanitarinis fakultetas Kielcuose du kartus per metus (balandžio 25 d. ir spalio 25 d.).

Mokslo kryptis: filologija (04H). Mokslo sritys: gramatika, semantika, semiotika, sintaksė (H 352), bendroji ir lyginamoji literatūra, literatūros kritika, literatūros teorija (H 390).

Pagrindinės kalbos: lietuvių, lenkų, anglų, rusų.

### CZASOPISMO NAUKOWE

Wydawcy: Uniwersytet Wileński – Wydział Humanistyczny w Kownie oraz Uniwersytet Jana Kochanowskiego – Wydział Humanistyczny w Kielcach. Ukazuje się dwa razy w roku: 25 kwietnia i 25 października.

Kierunek naukowy: filologia (04H). Dyscypliny naukowe: gramatyka, semiotyka, semantika, syntaktyka (H 352), literatura ogólna i porównawcza, krytyka literacka, teoria literatury (H 390).

Podstawowe języki: polski, litewski, angielski i rosyjski.

### ONGOING ACADEMIC PUBLICATION

Published twice a year (April 25, October 25) by Vilnius University Kaunas Faculty of Humanities and The Jan Kochanowski University Faculty of Humanities in Kielce.

Scientific field: philology (04H). Research areas: grammar, semantics, semiotics, syntax (H 352), general and comparative literature, literary criticism, literary theory (H 390).

The journal accepts articles and correspondence written in English, Lithuanian, Polish and Russian.

### DUOMENŲ BAZĖS / BAZY DANYCH / ABSTRACTING AND INDEXING

**Elektronische  
Zeitschriftenbibliothek (2002)  
Arianta (2002)**

Frei zugängliche E-Journals  
Universitätsbibliothek Regensburg  
Naukowe i branżowe polskie czasopisma elektroniczne  
Biblioteka Uniwersytetu Śląskiego  
Russian Language, Literature and Cultural Studies  
Central and Eastern European Online Library  
DFG Nationallizenzen

**Balcan Rusistics (2004)  
C.E.E.O.L. (2005)**

Humanities International Complete  
Humanities Source  
Current Abstracts  
Humanities International Index  
TOC Premier

**MLA (2007)**

Modern Language Association  
International Bibliography

**Index Copernicus (2008)**

Index Copernicus International  
Journal Master List

**Lituanistika (2011)  
Linguistic Bibliography Online (2012)  
Ulrichs (2013)**

The database of the humanities and social sciences in Lithuania  
Brill Leiden, Netherlands  
Ulrich's Periodicals

### PATIKRA / WERYFIKACJA / VERIFICATION

### CrossCheck, EPAS

*Redakcijos adresas / Adres redakcji / Address of the editorial board*

Žurnalas „Respectus Philologicus“  
Vilniaus universitetas  
Kauno humanitarinis fakultetas  
Muitinės g. 8, LT-44280 Kaunas, Lietuva  
Tel. +370 37 750 536

Respectus Philologicus  
Vilnius University  
Kaunas Faculty of Humanities  
Muitines 8, Kaunas 44280, Lithuania

*El. paštas / E-mail respectus@gmail.com*

*Interneto svetainė / Strona internetowa / Homepage <http://filologija.vukhf.lt>*

*Moksliniai ir kalbos redaktoriai / Redakcja naukowa i językowa / Proof-readers*

Gabija Bankauskaitė-Sereikienė (lietuvių kalba / język litewski / Lithuanian language)  
Kazimierz Luciński, Beata Piasecka (lenkų kalba / język polski / Polish language)  
Algis Braun (anglų kalba / język angielski / English language)  
Eleonora Lassen, Viktorija Makarova (rusų kalba / język rosyjski / Russian language)

*Pagrindinė redaktorė / Redaktor prowadzący / Publishing editor*

Viktorija Makarova

*Vertimas / Tłumaczenie / Translation*

Živilė Nemickienė, Beata Piasecka

Print ISSN 1392-8295, Online ISSN 2335-2388

© Vilniaus universiteto Kauno humanitarinis fakultetas, 2013

© Uniwersytet Jana Kochanowskiego – Wydział Humanistyczny w Kielcach, 2013

## **Jolanta Dzierżyńska-Mielczarek**

Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach

Instytut Bibliotekoznawstwa i Dziennikarstwa

ul. Leśna 16, 25–509 Kielce, Polska

Tel. +48 413497142

E-mail: jolantamielczarek@poczta.onet.pl

Zainteresowania naukowe: media lokalne, dziennikarstwo, ekonomika mediów

### **DZIENNIKARZE CZĘSTOCHOWSCY**

*W artykule scharakteryzowano lokalne środowisko dziennikarskie. Analiza została przeprowadzona na przykładzie Częstochowy – miasta, które znaczna część Europejczyków utożsamia z paulińskim klasztorem usytuowanym na Jasnej Górze. W sferze symbolicznej tożsamość ta wydaje się uzasadniona, ale wypada pamiętać, że Częstochowa jest samoistnym organizmem miejskim realizującym nie tylko zadania religijne.*

*Częstochowskie środowisko dziennikarskie, tak jak tutejsza prasa, pojawiło się w końcu XIX w. Ponieważ miasto liczyło w owym czasie zaledwie kilkadziesiąt tysięcy mieszkańców i było pod zaborem rosyjskim, środowisko to reprezentowało zaledwie kilkanaście osób wywodzących się z innych miast lub reprezentujących kler katolicki.*

*Dziennikarze częstochowscy wyodrębnili się jako samodzielna grupa zawodowa w latach 1918–1939. W owym czasie było to nie więcej niż sto osób. Dziesiątkowano ich podczas II wojny światowej.*

*W Polsce Ludowej częstochowscy dziennikarze zostali pozbawieni samodzielności i włączeni do rozlicznych działań propagandowych. Uniformizacja prasy spowodowała ponadto znaczne ograniczenie wielkości badanej grupy, która w latach 1945–1989 liczyć mogła nie więcej niż sto osób.*

*Dzięki badaniom socjologicznym wiemy, że w latach 1989–2007 w częstochowskich mediach pracowało 202 dziennikarzy. W przytłaczającej większości wypadków wykonywali oni pracę dziennikarską w sposób stały i systematyczny oraz otrzymywali z tego tytułu wynagrodzenie, które było jedynym bądź głównym źródłem ich dochodów.*

**SŁOWA KLUCZOWE:** dziennikarze, lokalne media, Częstochowa.

Celem niniejszego artykułu jest charakterystyka lokalnego środowiska dziennikarskiego, przeprowadzona na przykładzie Częstochowy. Nie bez znaczenia dla obranego tematu był fakt, że uzyskane wyniki badań wzbogacone zostały o wiedzę pozaźródłową i własne doświadczenia zawodowe<sup>1</sup>.

Częstochowa nie tylko w Polsce, ale i Europie utożsamiana jest przede wszystkim z paulińskim klasztorem usytuowanym na Jasnej Górze, a jako ciekawostkę można podać, że częstochowska prasa ma także klasztorne korzenie. Pojawiła się podobno już w 1769 r., gdy na Jasnej Górze ks. Tomasz Garlicki wydawał pismo pt. „Monitor” (Polski Słownik Biograficzny, t. 7: 283–284).

<sup>1</sup> Pisząca te słowa przez 14 lat była dziennikarzem mediów częstochowskich (1990–2003), w tym przez 7 lat (1993–2000) pełniła funkcję redaktora naczelnego lokalnego dziennika (Dzierżyńska-Mielczarek 2013: 53)

W sferze symbolicznej tożsamość miasta i klasztoru wydaje się uzasadniona, ale wypada pamiętać, że Częstochowa jest samoistnym organizmem miejskim realizującym nie tylko zadania religijne. Szczególnie intensywnie zaczęła się rozwijać po 1864 r., gdy zniesiono granicę celną pomiędzy Królestwem Polskim i Cesarstwem Rosyjskim, a uwłaszczeni chłopci zaczęli masowo napływać do powstających tu w błyskawicznym tempie przedsiębiorstw przemysłowych. Przedsięwzięciom biznesowym zaczęła towarzyszyć lokalna prasa, początkowo koncentrująca się na kwestiach ekonomicznych i finansowych (pierwsze zachowane częstochowskie czasopismo to „Kartka Ogłoszeń” z 1882 r.), a dopiero w XX w. realizująca funkcje integracyjne, kulturotwórcze czy też dyskursywne.

### **Lata niewoli narodowej**

W drugiej połowie XIX i początkach XX w., gdy zawód dziennikarza na ziemiach polskich dopiero się wyodrębnił i profesjonalizował, jego reprezentanci nie byli zbyt liczni. Obowiązki dziennikarskie wykonywali przy okazji innych zajęć. Byli to zazwyczaj literaci, drukarze oraz księża. Podobnie było w Częstochowie, gdzie dziennikarzami były osoby wywodzące się z większych i starszych ośrodków prasowych. Nie sposób tu wszystkich wymienić, dlatego też przypomnimy zaledwie kilku, których sylwetki dość precyzyjnie oddają obraz początków dziennikarstwa częstochowskiego.

Wśród pierwszych dziennikarzy częstochowskich był m.in. Franciszek Galiński, który nim trafił do Częstochowy praktykował w redakcjach warszawskich (debiutował tam w satyrycznym „Czarnym Kocie”). Po przeprowadzce do Częstochowy otrzymał

posadę w „Gońcu Częstochowskim” (Polski Słownik Biograficzny, t. 7: 226).

Inny, znany nie tylko w Częstochowie, dziennikarz Cezary Zawilowski wywodził się z Krakowa, gdzie pracował w „Głosie Narodu”. Do Częstochowy trafił w 1915 r. dzięki posadzie w „Dzienniku Polskim” (Kmieciak *i in.* 1976: 283). Był to początkowo samodzielny dziennik częstochowski, który w 1917 r. stał się mutacją „Godziny Polski”. Jakkolwiek brak na to bezpośrednich dowodów, w latach I wojny światowej powszechnie uważano „Godzinę” za organ niemieckich władz okupacyjnych – pismo nawołujące do odbudowy niepodległej Polski w oparciu o państwa centralne. Warto przy tej okazji przypomnieć też Kazimierza Prusa. Pełnił on funkcję redaktora, tłumacza i korektora „Gazety Powiatowej – Kreis Blatt” – oficjalnego organu niemieckich władz okupacyjnych (Mączyński 1969: 34).

Wydawcą i dziennikarzem był ks. Józef Adamczyk (1852–1938). Jako jedenastoletni chłopiec był łącznikiem w powstaniu styczniowym. Świecenia kapłańskie otrzymał w 1875 r. Później blisko 20 lat był prefektem w Seminarium Nauczycielskim w Jędrzejowie. Do Częstochowy przybył w 1899 r. i rozpoczął przygotowania do powołania „Czasopisma katolickiego przeznaczonego dla ludu” – „Dzwonka Częstochowskiego”. Miesięcznik ten ukazywał się nieprzerwanie od 1901 do 1915 r. Pismo ks. Adamczyka spotkało się z entuzjastycznymi ocenami hierarchii kościelnej, czego dowodem było błogosławieństwo biskupa i nagrody na światowych zjazdach katolickich. Ks. Adamczyk wydawał miesięcznik do 1915 r., a w Częstochowie przebywał do 1923 r. Zmarł w Poznaniu w 1938 r. (Marcinkowski 1992: 46–48).

## W Drugiej Rzeczypospolitej

Odzyskanie przez Polskę niepodległości w 1918 r. miało niebagatelne znaczenie dla funkcjonowania częstochowskiej prasy i dziennikarstwa. Budowa niepodległego bytu państwowego, u podstaw którego legły zasady demokratyczne, stwarzała szansę pełnej artykulacji poglądów i opinii różnych narodowości i grup społecznych. System polityczny Drugiej Rzeczypospolitej ulegał przekształceniom obfitującym w wydarzenia stanowiące doskonały materiał dla prasowych wypowiedzi i polemik. Choć z biegiem czasu prasa napotykała różnorodne bariery rozwojowe, to jednak udawało jej się być nośnikiem informacji i wpływać na kształt opinii publicznej. Wobec słabego jeszcze rozwoju radiofonii stała się podstawowym środkiem komunikowania masowego.

W Częstochowie w latach międzywojennych wydano ogółem 130 czasopism. Nie oznaczało to jednak, że istniało tu liczne i prężne środowisko dziennikarskie. Zespoły redakcyjne liczyły zazwyczaj dwóch-trzech zawodowych dziennikarzy, a ogółem mogło ich być w Częstochowie najwyżej kilkunastu. Osoby te łączyły funkcje reportera, sekretarza redakcji czy też redaktora technicznego.

Z grupy tej na wyróżnienie zasługują bez wątpienia dwaj sekretarze redakcji „Gońca Częstochowskiego”. Pierwszy z nich to Kazimierz Jędrzejczyk (1898–1972). Początkowo pracował jako drukarz, następnie trafił do redakcji, z którą związał się aż do 1939 r. Po 1945 r. pracował w spółdzielczości spożywców. Jan Barylski („Acer”) był nie tylko dziennikarzem, ale i literatem. Urodził się w 1890 r. Pracę dziennikarską rozpoczął w 1915 r. w „Gazecie Częstochowskiej”. Następnie współpracował również z „Wolną Krytyką”, „Satyrem

Częstochowskim” oraz „Czasopismem Literackim”. Był autorem kilku powieści: *Miłość XX wieku* (1928), *Rewolucja w Pikutkowie* (1930), *Fatalna wizja* (1931) i licznych nowel. W 1934 r. przeniósł się do Warszawy, gdzie zmarł w 1946 r.

Za zawodowych dziennikarzy uznać też trzeba księży redagujących „Niedzielę”: Wojciecha Mondrego i Stanisław Gałązkę. Wojciech Mondry (1887–1969) ukończył gimnazjum w Poznaniu i seminarium w Braniewie. Został wyświęcony we Fromborku w 1911 r. Działał na Warmii. Był kilkakrotnie przenoszony ze względu na swą patriotyczną postawę. Pisywał do „Gazety Olsztyńskiej”, prowadził dział religijny w „Dzienniku Gdańskim”, był administratorem w „Towarzystwie Wydawniczym Pomorskim” i członkiem dyrekcji „Zjednoczonych Pism Polskich”. Do Częstochowy przybył w 1922 r. W latach 1926–1937 kierował „Niedzielą”, a następnie był proboszczem parafii św. Jakuba. Stanisław Gałązka (1907–1963) był absolwentem Uniwersytetu Jagiellońskiego. Świecenia kapłańskie przyjął w 1932 r. Po rocznym pobycie w Chorzowie od 1933 r. działał w częstochowskiej Akcji Katolickiej. Od 1934 r. redagował „Czyn Katolicki” (1934–1939), a od 1937 r. – „Niedzielę”.

Znacznie liczniejszą, bo kilkudziesięcioosobową grupę, stanowili społeczni twórcy prasy. Byli to głównie polscy i żydowscy działacze polityczni i społeczni. Utrzymywali się z pracy w administracji, przemyśle, handlu i usługach, a swe dziennikarskie obowiązki traktowali jako pracę społeczną podyktowaną przekonaniem politycznymi bądź religijnymi.

Do grupy nieprofesjonalnych dziennikarzy zaliczali się też uczniowie, harcerze oraz ich opiekunowie – nauczyciele szkół powszechnych i średnich. Charakteryzując

środowisko dziennikarskie międzywojennej Częstochowy należy stwierdzić, że bodaj największy wysiłek związany z redagowaniem i wydawaniem ówczesnej prasy ponosili właściciele drukarni oraz drukarze. Niedoścignionym wzorem był Franciszek Dionizy Wilkoszewski (Słownik pracowników książki polskiej 1972: 960; Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego 1974, t. 13, z. 1: 83–107; Ziemia Częstochowska 1991, t. 18: 79–89). Przybył on do podjasnogórskiego grodu w 1899 r. Wcześniej kształcił się w gimnazjum kaliskim i praktykował w „Gazecie Kaliskiej”, „Kurierze Warszawskim” i kilku stołecznych drukarniach. Wilkoszewski pisywał do swego „Gońca” nadzwyczaj rzadko, ale bez wątpienia to on decydował o linii politycznej pisma, a nade wszystko o jego kondycji ekonomicznej. Po zakończeniu I wojny światowej Wilkoszewski był już wybitną częstochowską osobistością. Utrzymywał bliskie kontakty z kurią biskupią, która lokowała w jego oficynie druk praktycznie wszystkich swych publikacji zwartych i akcydensów, a w jego domu bywali m.in. gen. Józef Haller i o. Maksymilian Kolbe.

Ryzyko finansowania prasy, w tym borykania się z nierzetelnymi wierzycielami, ponosili ponadto właściciele drukarni akcydensowo-prasowej Bronisław Święcki oraz Bernard Bocian, drukujący niemal całą częstochowską prasę żydowską.

Wiele obowiązków związanych z redagowaniem prasy spoczywało na barkach drukarzy. Od ich pomysłów uzależniony był często ostateczny kształt graficzny pisma. Oni też pełnili rolę pierwszych nadzwyczaj krytycznych czytelników, a niekiedy i „cenzorów” nieprofesjonalnych dziennikarzy.

Praca zespołów redakcyjnych nie miała zbyt sformalizowanego charakteru. Nieliczne zespoły dziennikarskie miały, co

prawda, swych oficjalnych przełożonych, ale panowała w nich zazwyczaj koleżeńska atmosfera. Pracowano długo i intensywnie, koncentrując się głównie na problematyce lokalnej. Treść „kronik miejscowych” związana była z polityczno-ideowym profilem pisma. Ich zawartość opracowywali dziennikarze chętnie korzystający z doniesień licznych, acz bezimiennych informatorów i współpracowników. Na zawodowych dziennikarzach spoczywał ponadto obowiązek redagowania materiałów ogólnopolskich i doniesień ze świata. W tym przypadku korzystano z depesz Polskiej Agencji Telegraficznej, ale częściej przedrukowywano gazety warszawskie.

Do lokalnej prasy pisywała częstochowska inteligencja, z tym że zajęcia te traktowano jako społeczną powinność lub dziennikarską przygodę, z których trudno byłoby czerpać jakiegokolwiek korzyści materialne.

Nieliczne redakcje zlokalizowane były w centrum Częstochowy – przy alei Najświętszej Marii Panny i ulicy Teatralnej. Znacznie częściej dziennikarze pracowali w drukarniach, gdzie nadzorowali przygotowanie do druku kolejnych numerów swoich gazet i czasopism oraz na bieżąco uzupełniali braki na kolumnach.

Niestety niewiele wiemy o życiu codziennym tego środowiska. W zachowanych relacjach i wspomnieniach nic się na ten temat nie mówi. Nic też nie wiadomo o tak popularnej w innych miastach instytucji „kawiarni dziennikarskiej” – swoistej giełdy informacji, miejsca rodzenia się licznych plotek i anegdot.

Stosując analogie, można jedynie przypuszczać, że zawodowi dziennikarze żyli w miarę dobrze i dostatnio. Natomiast przypadkowi współpracownicy częstochowskiej prasy znajdowali inne zatrudnienie gwarantujące im stałe dochody.

Z częstochowską prasą wydawaną w latach 1918–1939 czynnie związanych było zapewne nie więcej niż sto osób. W znacznej mierze były to jednostki twórcze, postrzegające w prasie nie tylko funkcje informacyjne i organizacyjne, ale i ekonomiczne. Ludzie prasy byli na ogół znani i szanowani. U podstaw ich prestiżu społecznego leżała ogromna mobilność, długi okres wykonywania zawodu, a niekiedy osiągnięcia twórcze. Niektórzy z dziennikarzy częstochowskich pozostawili po sobie dorobek literacki, inni zaś wsławili się działalnością polityczną, społeczną i ekonomiczną. Wielu z nich zostało aresztowanych i zamordowanych przez niemieckich okupantów. Byli wśród nich: Ludomir Kucharski, Franciszek Dionizy Wilkoszewski, Antoni Stankiewicz, Tadeusz Długoszewski, Tadeusz Kołodkiewicz, Bronisław Więclawski, Stanisław Nowak, Zdzisław Dąbrowski, Stefan Niebudek, Longin Strzelecki, Zdzisław Zajdler i in.

Znaczna grupa częstochowskich dziennikarzy podjęła współpracę z prasą konspiracyjną. Także i oni ponieśli najwyższe ofiary. W obozach koncentracyjnych i egzekucjach zginęli: Kazimierz Wochna, Waław Pikuła, Franciszek Watała, Józef Gocławski, Eugeniusz Stasiecki, Adam Woldberg, Leon Fogel i in.

## **W Polsce Ludowej**

W latach Polski Ludowej (1945–1989) warunki działalności prasowej uległy diametralnej zmianie. Po okresie przejściowym, gdy nowe władze dopuszczały istnienie ograniczonego pluralizmu, prasa została poddana kontroli cenzorskiej, politycznej, a niekiedy policyjnej. Z generalizacji tej próbowała wyłamywać się prasa Kościoła katolickiego, ale i jej rzadko kiedy udawało się mówić pełnym głosem. W tak złożo-

nych i trudnych warunkach uprawianie dziennikarstwa było nie lada wyzwaniem. Niemniej jednak i w owym czasie można mówić o istnieniu częstochowskiego środowiska dziennikarskiego.

Jak już wiemy, częstochowska inteligencja, a wraz z nią dziennikarze i drukarze wyszli z lat okupacji hitlerowskiej zdziesiątkowani. Środowiska te były też represjonowane w latach pięćdziesiątych. Po 1945 r. do prasy trafili nowi ludzie, którzy poza nielicznymi chlubnymi wyjątkami nie mogli poszczycić się odpowiednim przygotowaniem zawodowym. Korespondenci robotniczo-chłopscy, choć i wśród nich nie brakowało talentów, nie byli w stanie wypełnić luki w środowisku zawodowych dziennikarzy. Sytuacja ta zaczęła ulegać poprawie dopiero na przełomie lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych, gdy środowiska dziennikarskie zaczęły zasilać osoby wykształcone już w Polsce Ludowej. Częstochowscy dziennikarze nie wykazali się jednak wielkimi osiągnięciami w walce z powiatową prowincjonalną rzeczywistością. Poddawani politycznym naciskom popadali w rutynę i szablonowość.

Nie inaczej należy postrzegać działalność pierwszego częstochowskiego zespołu redakcyjnego „Głosu Narodu” (1945–1948). Gazetę tę założyli przede wszystkim działacze konspiracyjnego PPR, PPS i SD: Sławomir Folfasiński, Czesław Dragan i Władysław Rousseau. Na szczególną uwagę zasługuje zwłaszcza urodzony w Krakowie Sławomir Franciszek Folfasiński (1912–1989). Do Częstochowy trafił w 1923 r. i zaczął się kształcić w Gimnazjum im. Henryka Sienkiewicza i Gimnazjum im. Romualda Traugutta. Po zdaniu matury studiował w Wyższej Szkole Dziennikarskiej w Warszawie (w stolicy wydał w 1936 r. tomik wierszy *Szepty*

plomienne), a następnie na Wydziale Filozoficzno-Humanistycznym UW. W latach 1938–1939 roku pracował jako nauczyciel w szkole prowadzonej przez matkę. W „Głosie Narodu” pełnił początkowo funkcję sekretarza redakcji, a następnie redaktora naczelnego. Gdy powstała mutacja „Życia Warszawy” – „Życie Częstochowy”, objął w niej obowiązki kierownika redakcji, które sprawował aż do przejścia na emeryturę w 1973 r. W 1975 r. wydał książkę *Polskie zagadki ludowe*. Nadto był autorem licznych artykułów publikowanych m.in. w „Odrodzeniu” i „Szpilkach”. Współorganizował częstochowski oddział ZLP i PTH (Sękowski 2005: 78–79). Choć nie udało mu się uniknąć propagandowej publicystyki (*Karty z dziejów walk klasy robotniczej w Częstochowie* 1967), to przede wszystkim wypada zapamiętać go jako autora pierwszych artykułów popularno-naukowych traktujących o prasie częstochowskiej (Mielczarek 1996: 9).

Pisząc o pierwszym powojennym częstochowskim przedsięwzięciu prasowym, wypada przypomnieć, że do współpracy z gazetą (z wydawanymi przy „Głosie” – „Przemianami”) przystąpili przebywający wówczas w Częstochowie po upadku powstania warszawskiego: Stefania Podhorska-Okołów, Tadeusz Różewicz, Krystyna Salaburska, Bohdan Czeszko i Lesław M. Bartelski.

Kierownikiem redakcji „Życia Częstochowy” po Folfasińskim został Janusz Płowecki (1928–1996). Płowecki urodził się na przedmieściach Warszawy w rodzinie prawniczej. Do Częstochowy trafił w 1936 r. i rozpoczął edukację w miejscowej szkole powszechnej, a następnie w Seminarium Nauczycielskim oraz prywatnej szkole Zofii Wigurskiej-Folfasińskiej.

Po zakończeniu działań wojennych

Płowecki podjął naukę w Gimnazjum im. Romualda Traugutta w Częstochowie. W 1946 roku zaczął studia na wydziale prawa w Krakowie. Po ich ukończeniu od 1 lutego 1953 r. pracował w redakcji „Życia Częstochowy”. Oprócz pracy redakcyjnej organizował imprezy kulturalne, m.in. „Pół czarnej z piosenką”, „Karolinka, Ty i Życie”, „Jarmark Starej Książki” i „Mikrofon dla wszystkich”. Płowecki publikował też incydentalnie w „Polityce”, „Przekroju” i „Panoramie”. Ponadto był autorem dwóch książek (*Wyzwolenie Częstochowy 1945*, Warszawa 1973; *Szlakiem wyzwolenia ziemi częstochowskiej*, Częstochowa 1986). Był też powszechnie znanym i lubianym komentatorem zawodów żużlowych i motocyklowych.

Licznym i ciekawym zespołem redakcyjnym dysponowała również „Gazeta Częstochowska” (1956–1990). Pierwszym jej redaktorem naczelnym był Stefan Gajos (1906–1976), który był też współpracownikiem poznańskiego „Sportowca” i łódzkiego „Tygodnika Sportowca”. Pracował w prasie częstochowskiej, Polskim Radio i PAP; autor wierszy i nowel, laureat nagrody „Kocyndra”. Po nim funkcję tę pełnili: Rajmund Piersiak (1964–1976), Roman Bajerlajn (1976–1981), Roman Szenk (1981–1984), Leszek Figiel (1984–1989) i przez kilka miesięcy w 1989 r. łódzki literat Jerzy Wawrzak.

Z racji ulokowania Częstochowy w województwie katowickim w miarę dużym zainteresowaniem cieszyły się tu „Dziennik Zachodni” i „Trybuna Robotnicza”. Z pierwszą z tych gazet związanych było w okresie Polski Ludowej jedynie trzech dziennikarzy, w tym Leon Kucharski (1948–1980). Z „Trybuną” współpracowało natomiast blisko 20 osób, m.in. Witold Mielczarek (1935–1987). Był on absol-



wentem Liceum im. Romualda Traugutta, a w 1953 r. podjął studia dziennikarskie na Uniwersytecie Warszawskim. Jako student współpracował z „Życiem Warszawy”, „Sztandarem Młodych”, „Trybuną Ludu” i „Żołnierzem Wolności”. W 1958 r. był korespondentem tych gazet we Francji – w Paryżu i Lyonie. Od 1959 r. był redaktorem prasy częstochowskiej, a później pracownikiem naukowym częstochowskich uczelni.

Archiwa prasowe epoki Polski Ludowej uległy zniszczeniu lub zostały rozproszone. Dlatego też nie można ze stuprocentową pewnością określić, jak liczne było środowisko dziennikarzy legalnie funkcjonującej prasy, radia i telewizji. Można jedynie szacować, że mogło być to około stu osób, spośród których – jak mogliśmy się przekonać – jedynie kilka odnotowało osiągnięcia znacznie przekraczające granice Częstochowy.

Częstochowscy dziennikarze nie stanowili też jednorodnej grupy towarzyskiej. Choć w początkach lat siedemdziesiątych vis-à-vis teatru częstochowskiego uruchomiono kawiarnię Prasowa, był to zwykły lokal gastronomiczny zawdzięczający swą nazwę jedynie bliskiemu sąsiedztwu trzech redakcji usytuowanych przy ulicy Jana Kilińskiego, a nie opanowaniu go przez przedstawicieli lokalnej prasy.

Niewiele wiemy na temat dziennikarzy lokalnych pism katolickich i opozycyjnych. Warto jednak pamiętać, że pomysł reaktywowania „Niedzieli” wyszedł od Zofii Kossak-Szczuckiej. Podjęła ona współpracę z przyszłym redaktorem naczelnym katolickiego tygodnika, ks. dr. Antonim Marchewką. Kossak wyjechała z Częstochowy już w sierpniu 1945 r., a cały ciężar prac redakcyjnych spoczął na barkach ks. Marchewki. Okazał się on redaktorem nadzwyczaj rzutkim i aktywnym, a jego

„Niedziela” wkrótce przekroczyła 100 tys. egzemplarzy nakładu stając się pismem nie tylko diecezjalnym, ale ogólnopolskim. Trudno zatem się dziwić, że ks. Marchewka został aresztowany 17 lipca 1947 r. Przetrzymano go w warszawskich aresztach przy ulicy Koszykowej i Rakowieckiej; zwolniono dopiero w czerwcu 1948 r. „Niedziela” zamknięto 15 marca 1953 r. Wróciła do swych czytelników dopiero w 1981 r., a tygodnikiem od tego czasu kieruje ks. dr Ireneusz Skubiś.

Nim przejdziemy do charakterystyki dziennikarzy pism opozycyjnych związanych przede wszystkim z tzw. pierwszą „Solidarnością”, wypada przypomnieć epizodyczny zespół „Dwutygodnika studentów i młodzieży inteligenckiej. Lewary”. Pismo to w 1957 r. powołali: Adam Bilik (brat dziennikarza Andrzeja), późniejszy literat Tadeusz Gierymski, dziennikarze Zdzisław Litwiński, Rajmund Piersiak i Maciej Zawadzki oraz obecnie emerytowany już bibliolog prof. dr hab. Zbigniew Żmigrodzki. Po wydaniu kilku numerów „Lewary” zostały zamknięte. Zespół redakcyjny wywieziono nocą ciężarówką na Jurę Krakowsko-Częstochowską po to, aby wielokilometrowy marsz powrotny uświadomił im, że władzom Polski Ludowej pisma młodej inteligencji nie są do niczego potrzebne.

Odmiennego zdania byli po sierpniu 1980 r. byli działacze „Solidarności” oraz NSZ. Ogółem w okresie tzw. festiwalu „Solidarności”, jak i po wprowadzeniu stanu wojennego, wydali oni w Częstochowie kilkadziesiąt pism opozycyjnych. Osoby te wywodziły się z niemal wszystkich ważniejszych częstochowskich zakładów przemysłowych i szkół wyższych. Trudno nawet uznać ich za dziennikarzy, byli to raczej bojownicy wolnego słowa. Grupa ta obej-

mowała kilkaset osób realizujących zadania pisarskie i techniczne. Wobec ponoszenia ogromnych konsekwencji związanych z emigracją, internowaniem i aresztowaniami nie wypada nawet kogokolwiek z nich wyróżniać. Czytelnika zaś można jedynie odesłać do stosownej literatury (Rotarski 2004: 205–237).

### Trzecia Rzeczpospolita

Warunki uprawiania zawodu dziennikarskiego zmieniły się radykalnie po 1989 r. Wraz z eksplozywnym rozwojem mediów lokalnych, zwiększyła się liczba pracujących w nich osób. Dlatego też tym razem opiszemy dziennikarzy częstochowskich jako kategorię socjologiczną objętą stosownymi badaniami (Dzierżyńska-Mielczarek 2009: 45–62). Można szacować, że w latach 1989–2007 w częstochowskich mediach pracowało ponad dwustu dziennikarzy. Były to w zdecydowanej większości osoby zatrudnione po 1989 r. Tylko co piąty dziennikarz częstochowskich mediów rozpoczął karierę w epoce PRL-u.

W badanej grupie kobiety stanowiły około 29%. Stopień feminizacji zawodu sytuował Częstochowę nieco poniżej średniej krajowej. Średnia wieku częstochowskich dziennikarzy osiągnęła prawie 40 lat. Prawie 50% dziennikarzy zatrudnionych w częstochowskich mediach mogło się poszczycić stażem pracy powyżej 10 lat. Osoby pracujące w zawodzie krótko – do 5 lat – stanowiły 29%, uprawiające dziennikarstwo od 5 do 10 lat – 24%. Co trzeci częstochowski dziennikarz (35%) miał staż pracy w granicach 11–20 lat, a 12% powyżej 20 lat. Ze względu na niestabilną sytuację na rynku lokalnych mediów zdecydowana większość dziennikarzy kilkakrotnie w trakcie swojej kariery zawodowej zmieniała miejsce zatrudnienia. Wymiana

pokoleniowa i krążenie między redakcjami było zresztą cechą charakterystyczną dla całego środowiska dziennikarskiego w Polsce (Mocek 2006: 100–109).

Wśród częstochowskich dziennikarzy przeważali pracownicy prasy drukowanej. Doświadczenia pracy w redakcji prasowej miało 90% dziennikarzy. Prawie 70% to dziennikarze wyłącznie prasowi, 7% uprawiało wyłącznie dziennikarstwo radiowe, a 2% telewizyjne. Co piątego częstochowskiego dziennikarza można nazwać multimedialnym, gdyż w swojej karierze miał doświadczenia pracy w różnych mediach.

Poziom wykształcenia częstochowskich dziennikarzy sytuował ich powyżej średniej krajowej. 87,5% z nich legitymowało się wykształceniem wyższym, tylko co ósmy (12,5%) miał wykształcenie średnie. W początkach lat dziewięćdziesiątych za pióro chwyciło wiele osób, dla których praca w mediach była dodatkowym zajęciem, nie wymagającym specjalnych kwalifikacji, a zwłaszcza legitymowania się dyplomem studiów wyższych. Zjawisko dwu-, a nawet wielozawodowości w środowisku dziennikarzy jest zresztą obecne do dzisiaj. Ponad połowa częstochowskich dziennikarzy przed rozpoczęciem pracy w redakcji wykonywała inny zawód. Tylko 44% respondentów rozpoczynało swoją karierę zawodową właśnie w dziennikarstwie.

Studia dziennikarskie ukończył tylko co trzeci pracownik częstochowskich mediów. Porównanie tego wskaźnika z wynikami wcześniejszych badań wskazuje na postępującą profesjonalizację tej grupy zawodowej (Gierula 2005: 170; Pisarek 1995: 157). Ankietowani dziennikarze częstochowscy za najbardziej pomocne w uprawianiu tego zawodu uznawali biegłość warsztatową oraz osobiste uzdolnienia i predyspozycje psychofizyczne. Dopiero w następnej kolej-

ności doceniano znaczenie wiedzy, zarówno fachowej, jak i ogólnej oraz: znajomość prawnas prasowego, autorskiego, etyki dziennikarskiej, umiejętności techniczne – pisanie na komputerze, fotoedytorstwo, planowanie i redagowanie kolumn lub nagrywanie i montowanie audycji, znajomość języków obcych i zachodniej prasy oraz znajomość ekonomiki mediów, organizacji pracy redakcji, kolportażu, biura reklamy.

Można stwierdzić, że częstochowskich dziennikarzy – podobnie jak ich kolegów w kraju – skłoniła do wyboru zawodu przede wszystkim ciekawość świata i ludzi, edukacyjna wartość profesji oraz możliwość obserwowania w praktyce wyników swojej pracy. Warto jednak podkreślić, że lokalni dziennikarze, częściej niż ich koledzy z mediów ogólnopolskich ankietowani w 2000 r., postrzegali dziennikarstwo jako misję służenia ludziom i naprawiania świata. Co trzeci z nich ceni w tym zawodzie możliwość krytyki i walki z nieprawidłowościami, a prawie co czwarty – możliwość pomagania innym w konkretnych sprawach oraz edukowania społeczeństwa.

Niezależnie od oczekiwań związanych z dziennikarstwem, realia wykonywania tego zawodu były bardzo trudne. Wprawdzie aż 64,6% ankietowanych dziennikarzy lokalnych pracowało na etacie, to co trzeci nie miał ustabilizowanej sytuacji zawodowej i zatrudniony był jako współpracownik na tzw. wierszówce lub świadczył usługi dziennikarskie prowadząc własną działalność gospodarczą. Brak stabilizacji zawodowej i gwarancji zatrudnienia rzutowały na ocenę perspektyw zawodowych czynnych dziennikarzy. Żaden z nich nie ocenił jako pewnych swojej pracy i zarobków. Co ósmy częstochowski dziennikarz myślał o zmianie pracy, nie widząc dla siebie przyszłości w uprawianym zawodzie. Pewność pracy

wśród dziennikarzy prasy lokalnej były znacznie mniejsza niż u ich kolegów w kraju (Bajka 2000: 54). Wynikało to zapewne z mniejszej i wciąż uboższej oferty mediów lokalnych oraz niewielkiego zatrudnienia w mediach publicznych, dających gwarancje stabilnego zatrudnienia.

O braku stabilizacji zawodowej w mediach lokalnych świadczą również powody odchodzenia z zawodu. Tylko co piąty dziennikarz zakończył pracę, gdyż otrzymał ciekawszą propozycję zatrudnienia. Ponad 60% jako powód rozstania z zawodem wskazała likwidację gazety (rozgłośni, stacji), ograniczenie zatrudnienia bądź konflikt z kierownictwem lub właścicielami gazety (rozgłośni, stacji). Co trzeci był dziennikarz zmienił profesję z powodu niskich zarobków.

Wysokość zarobków miała wpływ na poczucie satysfakcji z wykonywanej pracy i ocenę jej atrakcyjności. A także na jakość pracy dziennikarskiej. Biorąc pod uwagę fakt, że dwie trzecie dziennikarzy poświęcało pracy zawodowej więcej niż 8 godzin dziennie, a ponad połowa nawet 10 i więcej godzin, nietrudno się domyślić, że zdecydowana większość z nich (80%) nie mogła sobie pozwolić na dodatkową pracę. Dochody czerpane z dziennikarstwa były jedynym źródłem ich utrzymania. Znamienne jest przy tym, że tylko nieco ponad 6% pracowników lokalnych mediów było zadowolonych ze swojego statusu materialnego. Większość (58,3%) oceniała zarobki w dziennikarstwie jako średnie, a co trzeci (35,4%) jako niskie. Szczególnie krytycznie swój status materialny oceniały kobiety dziennikarki. Ponad połowa z nich (55,5%) uważała swoje dochody za niskie. Wśród mężczyzn za takie uważał je zaledwie co czwarty (23,3%). Biorąc pod uwagę fakt, że kobiety poświęcały pracy

w redakcji niewiele mniej czasu niż ich koledzy, można przypuszczać, że były one gorzej wynagradzane.

Czasochłonność pracy (średni czas poświęcany działalności zawodowej wynosił 9 godzin dziennie) i wymagana w tym zawodzie dyspozycyjność nie pozostawały bez wpływu na życie osobiste dziennikarzy, zwłaszcza kobiet dziennikarek. Warto podkreślić, że co trzecia z nich nie była zamężna i nie posiadała dzieci. Wśród dziennikarzy mężczyźni nieżonaci stanowili zaledwie 13,3%, a bezdzietni – 23,3%. Biorąc pod uwagę średnią wieku częstochowskich dziennikarzy, dla kobiet wynosiła ona prawie 39 lat, dla mężczyzn 42 lata – nieregulowaną sytuację rodzinną wielu z nich tłumaczyć należy specyfiką zawodu i związanymi z nim obciążeniami.

Odmienny był też status zawodowy kobiet dziennikarek. Tylko co trzecia z nich pełniła w swoich redakcjach funkcje kierownicze. Wśród mężczyzn funkcje takie pełnił prawie co drugi. Różnice w statusie zawodowym przyczyniały się zapewne do gorszej oceny materialnych warunków pracy wśród kobiet.

Funkcje, jakie media mają do spełnienia w lokalnej społeczności, w dużej mierze zależą od tego, jak postrzegają je pracujący w nich dziennikarze i na ile są oni w stanie je wypełniać. Zdecydowana większość dziennikarzy (90% wskazań) uważa, że media mają informować – obiektywnie i bezstronnie przedstawiać informacje. Przekonanie, że media mają walczyć o słuszne sprawy, być zaangażowane, nie tylko prezentować fakty, ale również je komentować i oceniać, żywi tylko co piąty lokalny dziennikarz (23% wskazań). Zaledwie co dwunasty (8% wskazań) uważa, że media powinny przede wszystkim bawić i być użyteczne.

Znajomość praktyki redakcyjnej oraz wyniki wcześniej prowadzonych badań wskazują, że lokalni dziennikarze tkwią w gorszej różnorodnych uzależnień. Nie zawsze mogą swobodnie wyrażać swoje opinie i poglądy oraz prezentować wszystkie znane sobie fakty. Do ograniczania swobody własnych wypowiedzi przyznało się 9 na 10 ankietowanych dziennikarzy. Najczęściej jako powód podawali oni czynniki wewnątrzredakcyjne, takie jak linia programowa gazety (rozgłośni, stacji), naciski bezpośrednich przełożonych, szefów redakcji lub właścicieli mediów.

Duża część lokalnych dziennikarzy przyznawała się również do ulegania naciskom zewnętrznym ze strony polityków, reklamodawców czy informatorów. Lokalni dziennikarze za największe zagrożenie dla uprawianego przez siebie zawodu, a tym samym problem, z jakim borykają się media lokalne, uważają brak profesjonalizmu w swoich szeregach. Ten zadziwiający krytycyzm jest zapewne pochodną świadomości, że środowisko gnębi wskazany wyżej koniunkturalizm i nieprzestrzeganie norm etycznych.

Kończąc prezentację dziejów częstochowskiego środowiska dziennikarskiego wypada sformułować choćby alegoryczne wnioski. Bodaj najlepiej zrobił to Ryszard Kapuściński mówiąc: „Prawdziwe dziennikarstwo jest rodzajem powołania. Jest zawodem na pograniczu misjonarstwa. [...] Misja to coś takiego, czego owoce wychodzą poza nas samych. Nie robimy tego tylko po to, by kupić samochód lub zbudować willę. Robimy to dla innych. [...] jest ograniczona ilość ludzi, którzy są obdarzeni taką - mówiąc językiem religii - „łaską”, albo darem czynienia czegoś, co wykracza poza ich partykularne życie” (Jankowska, Mucharski 2001).

## Bibliografia

BAJKA, Z., 2000. Dziennikarze lat dziewięćdziesiątych. *Zeszyty Prasoznawcze*, 3–4, 54.

DZIERŻYŃSKA-MIELCZAREK, J., 2013. *Polskie media lokalne w latach 1989–2011. Studium na przykładzie Częstochowy*. Kielce: Wydawnictwo Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach.

DZIERŻYŃSKA-MIELCZAREK, J., 2009. Częstochowskie środowisko dziennikarskie w latach 1989–2007. *Studia Medioznawcze*, 2, 45–62.

GIERULA, M., 2005. *Polska prasa lokalna 1989–2000: typologia i społeczne funkcjonowanie*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.

JANKOWSKA, K., MUCHARSKI, P., 2001. Zawód dziennikarz. Z Ryszardem Kapuścińskim rozmawiają Katarzyna Janowska i Piotr Mucharski. *Kontrapunkt*, 5/6 (54/55). Dostępne na stronie: <http://www.tygodnik.com.pl/kontrapunkt/54-55/kapusc.html>

KMIECIK, Z., i in., 1976. *Prasa polska w latach 1864–1918*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.

MARCINKOWSKI, T., 1992. Redaktor „Dzwonka Częstochowskiego”. *Jasna Góra*, 4, 46–48.

MAĆZYŃSKI, B., 1969. Przyjaciel drukarzy. Wspomnienia o Kazimierzu Prusie. *Poglądy*, 13, 34.

MIELCZAREK, T., 1996. *Od „Monitora” do „Gońca Reklamowego”: dzieje prasy częstochowskiej (1769–1994)*. Kielce: Wyższa Szkoła Pedagogiczna im. Jana Kochanowskiego.

MOCEK, S., 2006. *Dziennikarze po komunizmie: elita mediów w świetle badań społecznych*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe „Scholar”: Collegium Civitas Press.

PISAREK, W., 1995. Kwalifikacje dziennikarzy w opinii redaktorów naczelnych. *Zeszyty Prasoznawcze*, 1–2, 157.

*Polski Słownik Biograficzny*, 1958. T. 7. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.

*Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego*, 1974. T. 13, z. 1. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.

ROTARSKI, W., 2004. Bibliografia wydawnictw niezależnych w regionie Częstochowskim 1978–1990. *Ziemia Częstochowska*, t. 31. Częstochowa: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej.

SEŃTOWSKI, J., 2005. *Cmentarz Kule w Częstochowie: przewodnik biograficzny*. Częstochowa: Wydawnictwo im. Stanisława Podobińskiego Akademii im. Jana Długosza.

*Słownik pracowników książki polskiej*, 1972. Red. I. TREICHEL. Warszawa; Łódź: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.

*Ziemia Częstochowska*, 1991. T. 18. Częstochowa: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej.

### Jolanta Dzierżyńska-Mielczarek

Jan Kochanowski University in Kielce, Poland  
Research interests: local media, journalism, media economics

### CZĘSTOCHOWA JOURNALISTS

#### Summary

This article characterises a local journalist environment. The analysis was conducted on the example of Częstochowa—a city that is identified with the Pauline monastery of Jasna Góra by most Europeans. Symbolically, that identification seems reason-

### Jolanta Dzierżyńska-Mielczarek

Jano Kochanovskio universitetas Kielcuose, Lenkija  
Moksliniai interesai: vietos žiniasklaida, žurnalistika, žiniasklaidos ekonomika

### ČENSTAKAVOS ŽURNALISTAI

#### Santrauka

Straipsnyje apibūdinama vietos žurnalistikos aplinka. Analizė atlikta remiantis Čenstakavos (Częstochowa) pavyzdžiu – miesto, kurį daug europiečių tapatina su Jasna Góra Paulinos vie-

able, but Częstochowa is also an independent urban organism carrying out not only religious tasks. The Częstochowa journalist environment, along with local press, arose in the late 19th century. Because the city at that time had a population of only a few thousand residents and was under Russian occupation, the environment was represented by just several people, mostly originating from other cities or the Catholic clergy. Journalists in Częstochowa became a separate professional group between 1918 and 1939. Their number at that time did not exceed one hundred. They were decimated during World War II. In the People's Republic of Poland, the Częstochowa journalists were deprived of their independence and forced to engage in numerous propaganda activities. The uniformisation of the press also caused a significant reduction on the part of the examined group, which from 1945–1989 numbered less than one hundred. Thanks to sociological research, we know that between 1989–2007, over 200 journalists worked in the Częstochowa media. In the overwhelming majority of cases, they performed their journalist work in a regular and systematic manner, receiving a salary that was their primary or only source of income.

*KEY WORDS:* journalists, local media, Częstochowa.

nuolynu. Simboline prasme šis sutapatinimas pagrįstas, tačiau Čenstakavos miestas taip pat yra nepriklausomas darinys, susijęs ne tik su religinėmis konotacijomis.

Čenstakavos žurnalistikos aplinka, kaip ir vietos spauda, susiformavo XIX amžiaus pabaigoje. Tuo metu miestas turėjo tik kelis tūkstančius gyventojų ir buvo okupuotas rusų. Vietinės aplinkos elitui atstovavo vos keli žmonės, daugiausia kilę iš kitų miestų ar katalikų dvasininkijos. Nuo 1918 iki 1939 metų Čenstakavos žurnalistai tapo atskira profesine grupe. Tuo metu jų buvo beveik šimtas. Antrojo pasaulinio karo metu jų sumažėjo.

Lenkijos Liaudies Respublikoje Čenstakavos žurnalistika neteko savo nepriklausomybės ir buvo įtraukta į įvairių propagandinę veiklą. Spaudos suvienodinimas taip pat lėmė reikšmingą šios grupės sumažėjimą. Nuo 1945 iki 1989 metų grupę sudarė kiek mažiau nei šimtas asmenų.

Sociologiniai tyrimai rodo, kad nuo 1989 iki 2007 metų Čenstakavos žiniasklaidoje dirbo 202 žurnalistai. Dažniausiai jie atlikdavo savo pareigas reguliariai ir sistemingai, gaudavo atlyginimą, kuris buvo jų vienintelis ar pagrindinis pajamų šaltinis.

*REIKŠMINIAI ŽODŽIAI:* žurnalistai, vietinė žiniasklaida, Čenstakava.

Gauta 2012 10 15

Priimta publikuoti 2013 01 18